

KRZYSZTOF LATAWIEC

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wydział Humanistyczny

ORCID: 0000-0003-2741-162X

Pomówienie jako narzędzie w rywalizacji między urzędnikami rosyjskiego aparatu administracyjnego w Królestwie Polskim w końcu lat sześćdziesiątych XIX w. Analiza przypadku Nikołaja Fiodorowicza Iwanienki i Piotra Andriejewicza Gonsirowskiego

Słowa kluczowe: pomówienie, przestępstwo, urzędnik, Rosjanie, powiat, Królestwo Polskie

Keywords: slander, crime, clerk, country, Russians, Kingdom of Poland

Głęboka analiza funkcjonowania aparatu administracyjnego na terenie Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego przynosi wiele wiedzy o realiach życia codziennego osób związanych z rosyjską służbą państwową. Poza możliwością zapoznania się z mechanizmami działania aparatu zarządzania potencjalny badacz natrafia na wiele źródeł odnoszących się do różnych patologicznych zjawisk wśród ówczesnej inteligencji urzędniczej. Szczególnie widoczne to było wśród obecnych na terenie Królestwa Polskiego urzędników pochodzenia rosyjskiego, których zadaniem było doprowadzenie do zatarcia cech różnicujących Królestwo Polskie w stosunku do centralnych obszarów Imperium Rosyjskiego. Nieobce rosyjskim biuromatom było kierowanie się w życiu zawodowym swoimi ambicjami oraz dążenie do eliminowania potencjalnych konkurentów do bardziej eksponowanych stanowisk w aparacie administracyjnym. Wydawałoby się, że skutecznym narzędziem realizacji tych celów było rozgłaszanie pomówień oczerniających potencjalnego konkurenta do piastowania wymarzonego stanowiska lub podważających jego pozycję w lokalnej społeczności urzędniczej. Poniższe rozważania będą próbą przedstawienia jednego przypadku potwierdzającego tezę, że pomówienie w realiach Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX w. mogło, ale nie musiało być skutecznym środkiem do realizacji swoich celów w środowisku urzędników carskich.

Upadek powstania styczniowego przyniósł zmiany w organizacji aparatu administracyjnego na terenie Królestwa Polskiego. Władze carskie zdecydowały się na powołanie struktur administracyjnych odpowiedzialnych za realizację reformy uwłaszczeniowej ogłoszonej 2 marca 1864 w Królestwie Polskim. Tak więc pojawiły się komisje ds. włościańskich, w skład których wchodziłi komisarze działający

w terenie. Obok funkcjonującej administracji wojenno-policyjnej (przy zmarginalizowaniu cywilnej administracji powiatowej) owi komisarze na szczeblu powiatowym należeli do najważniejszych urzędników nadzorujących proces przekazywania ziemi w ręce chłopów. Ponadto na mocy ukazu utworzono nową administrację szczebla gminnego i instytucje samorządu gminnego. Komisarze mieli czuwać nad prawidłowym funkcjonowaniem tych organów, niekiedy ingerując w wybór wójtów czy też zebrzań gminnych. Należy dodać, że wszyscy komisarze ds. włościańskich pracujący w latach 1864–1867 na terenie Królestwa Polskiego pochodzili spoza jego granic i byli reprezentowani przez Rosjan i Niemców. W zamyśle członków Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim komisarze mieli występować w charakterze obrońców i reprezentantów interesów stanu chłopskiego¹. Ich prochłopskie nastawienie i aktywność miały na celu pozyskanie najliczniejszej warstwy społecznej w Królestwie Polskim dla realizacji rosyjskich celów politycznych nad Wisłą. Chłopi dzięki temu mieli być najbardziej lojalną wobec władzy carskiej grupą ludności.

Nadzór rosyjski nad ludnością Królestwa Polskiego uległ jeszcze wzmocnieniu z chwilą wprowadzenia nowych organów administracji ogólnej szczebla gubernialnego i powiatowego z dniem 13 stycznia 1867 (na mocy ukazu z 31 grudnia 1866). Władza na szczeblu powiatowym została przekazana w ręce nowo mianowanych naczelników powiatów. Osoby te, tak jak komisarze ds. włościańskich, pochodziły spoza Królestwa Polskiego oraz reprezentowały żywioł rosyjski i niemiecki. Najwyższy rangą urzędnik administracji ogólnej szczebla powiatowego (przedstawiciel władzy carskiej na terenie powiatu) uzyskał bardzo szerokie kompetencje odnoszące się do kwestii nadzoru i kontroli nad wszystkimi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Naczelnicy powiatu posiadali także kompetencje w zakresie funkcjonowania wspomnianej administracji i samorządu gminnego. Taki wymiar kompetencji komisarzy ds. włościańskich i naczelników powiatów, chcąc nie chcąc, musiał prędzej czy później doprowadzić do tarć i konfliktów.

Urzędnicy rekrutowani na interesujące nas funkcje pochodzili z różnych środowisk. Dobór kandydatów na stanowiska komisarzy ds. włościańskich odbywał się z kilku źródeł. Nad Wisłę trafiały osoby mające doświadczenie w pracy w środowisku wiejskim na terenie Imperium Rosyjskiego, nabyte w czasie wprowadzania w życie reformy uwłaszczeniowej z 1861 r. Zatrudnieni byli wtedy w tamtejszych instytucjach odpowiedzialnych za jej realizację². Kolejna grupa była reprezentowana przez absolwentów cesarskich uniwersytetów rosyjskich, niekiedy o dość radykalnych, jak na schyłek lat pięćdziesiątych i początek sześćdziesiątych XIX stulecia, poglądach.

¹ Kwestia funkcjonowania komisarzy ds. włościańskich została omówiona przez: KOSTYUSHKO 1962, s. 159–160; GRONIEWSKI 1963, s. 39–41; OHRYZKO-WŁODARSKA 1973, s. 19–32; LATAWIEC 2007, s. 80–81.

² OBSCHCHYIY 1865, s. 17–66. Szerzej o kwestiach funkcjonowania pośredników pokojowych vide: KORNIŁOV 1911, s. 237–252; CHERNUKHA 1967, s. 197–238; DRUZHININ 1968, s. 114–127; MATSUZATO 2003, s. 62–111.

Inni komisarze, zanim trafili do służby w Królestwie Polskim, mieli za sobą kilka lub kilkanaście lat zatrudnienia w różnych organach administracyjnych na terenie Rosji. Wreszcie ostatnią grupę stanowili oficerowie armii rosyjskiej, a nawet straży granicznej, oddelegowani doraźnie, na wezwanie Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim, do pracy w komisjach ds. włościańskich³.

Właśnie do jednej z wyżej wymienionych grup należał Nikołaj Fiodorowicz Iwanienko. Ten szlachcic dziedziczny, zapisany do ksiąg szlacheckich guberni połtawskiej, przyszedł na świat w rodzinie pułkownika wojska kozackiego i marszałka szlachty powiatu perejasławskiego, posiadającego majątki ziemskie na terenie powiatu pirjatyńskiego i perejasławskiego wspomnianej guberni. Wykształcenie szczebla średniego uzyskał w domu rodzinnym. Dzięki dość wysokiemu statusowi społecznemu rodziców i majątności mógł uzyskać w zaciszu domu rodzinnego wykształcenie umożliwiające złożenie egzaminów wstępnych na Wydział Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Charkowskiego. Został przyjęty do wspomnianej placówki 8 września 1853⁴. Nie poszerzał jednak zbyt długo swojej wiedzy w jej murach, albowiem jeszcze przed końcem roku akademickiego 1853–1854 zrezygnował ze studiów. Ród Iwanienków musiał w pierwszej połowie XIX w. należeć do najbardziej wpływowych na terenie guberni połtawskiej, skoro nasz bohater, nie posiadając wykształcenia uniwersyteckiego ani doświadczenia administracyjnego 22 grudnia 1857 otrzymał funkcję dyrektora Połtawskiego Oddziału Komitetu Opieki nad Więzieniami. Obowiązki te zazwyczaj były powierzane urzędnikom zajmującym wysokiej rangi stanowiska na szczeblu gubernialnym lub też osobom sprawującym znaczące funkcje w strukturach samorządu szlacheckiego. Iwanienko, zajmując wspomniane stanowisko, został wkrótce oddelegowany do Kancelarii Marszałka Szlachty Powiatu Perejasławskiego, gdzie pracował w charakterze urzędnika kancelaryjnego. W tym miejscu widzimy Iwanienkę przez prawie pięć lat. Zmiana nastąpiła 14 listopada 1862, gdy wliczono go do grona kandydatów na stanowisko sędziego Perejasławskiego Sądu Powiatowego⁵.

Iwanienko oficjalnie pojawił się na terenie Królestwa Polskiego 21 września 1864. Komitet Urządzący w Królestwie Polskim powierzył mu wtedy funkcję p.o. komisarza ds. włościańskich Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich z oddelegowaniem do prac w rewirze biłgorajskim. Nie wiadomo, co skłoniło Iwanienkę do podjęcia decyzji o przyjęciu tej funkcji. Czy uległ propagandowemu hasłu konieczności ratowania chłopów Królestwa Polskiego przed niesprawiedliwymi działaniami miejscowych ziemian? Czy też kierowały nim tylko przyczyny ekonomiczne — chęć

³ POSTANOVLENIYA 1865, s. 57–60, 66; OBSCHCHYIY 1865, s. 17–66; LATAWIEC 2014, s. 206–207; LATAWIEC 2007, s. 81–82.

⁴ RGIA, ф. 1284, оп. 87, 1897 г., д. 70; APK, RGK, sygn. 2508; *Spisok*; GÓRAK, KOZŁOWSKI, LATAWIEC 2015, s. 200; LYATAVETS 2017, s. 280.

⁵ APK, RGK, sygn. 2508; GÓRAK, LATAWIEC 2016, s. 115–116; GÓRAK, KOZŁOWSKI, LATAWIEC 2015, s. 200; LYATAVETS 2017, s. 280.

uzyskania dobrze opłacanego stanowiska w administracji Królestwa Polskiego? W każdym razie charakter pracy musiał bardzo mu odpowiadać, fakt tak długiej obecności na tym stanowisku w jednym rewirze — biorąc pod uwagę stabilność zatrudnienia na tego typu posadach — należał bowiem do rzadkości w całym Królestwie Polskim w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XIX w. Z dniem 13 stycznia 1867, w związku z wprowadzeniem nowego podziału terytorialnego Królestwa Polskiego oraz przystosowaniem struktur komisji włościńskich do nowej rzeczywistości administracyjnej, Iwanienko otrzymał miano komisarza ds. włościńskich powiatu biłgorajskiego⁶.

Drugi bohater naszych rozważań — Piotr Andriejewicz Gonsirowski, urodził się w 1824 r. w guberni kijowskiej. Legitymował się pochodzeniem szlacheckim i niewykluczone, że posiadał polskie korzenie. Wykształcenie uzyskał w Szkole Geodezyjnej w Kijowie. Pierwsze lata po ukończeniu tej specjalistycznej placówki upłynęły mu na praktyce geodezyjnej na obszarze guberni kijowskiej i wołyńskiej. Pod koniec czerwca 1845 r. uzyskał stałe zatrudnienie w powiecie starokonstantynowskim guberni wołyńskiej, gdzie przepracował trzy lata. Otrzymanie kolejnego stanowiska, geodety powiatu czyhryńskiego guberni kijowskiej, świadczy o tym, że Gonsirowski powoli zaczął piąć się w karierze urzędniczej. Powiat czyhryński stał się miejscem długiego, prawie dziesięcioletniego zatrudnienia. W czerwcu 1857 r. podjął decyzję o rezygnacji z zajmowanego stanowiska i złożył prośbę o przyjęcie go na etat Kancelarii Gubernatora Kijowskiego. Nie była to decyzja nieprzemyślana. Fakt obecności na etacie kancelarii gubernatora pozwalał na uzyskanie szybkiej nominacji na ewentualne wakujące stanowisko w tym organie lub w strukturach mu podległych. Rzeczywiście po kilku miesiącach Gonsirowski uzyskał etat naczelnika policji 1 stanu powiatu lipowieckiego guberni kijowskiej. Oznaczało to wybór zatrudnienia w terenowych strukturach policyjnych guberni kijowskiej. W ten sposób rozpoczął nowy rozdział kariery urzędniczej. Okres pracy w policji trwał przeszło siedem lat. Gonsirowski wielokrotnie zmieniał miejsce zatrudnienia, zajmując analogiczne stanowiska w powiecie taraszczańskim i kijowskim, a zwieńczeniem pracy w policji była funkcja pomocnika isprawnika powiatu kijowskiego. 11 października 1864 podjął decyzję o odejściu ze służby. Prawdopodobnie miało to związek z jego bliżej nieokreśloną trudną sytuacją rodzinną⁷.

Gonsirowski po upływie kilku miesięcy beczynności podjął starania o powrót do służby państwowej. Poszukiwał pracy w strukturach terenowych resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nie wiadomo dlaczego zdecydował się na znalezienie zatrudnienia w Królestwie Polskim. Zwłaszcza że w związku z realizacją antypolskiej polityki rosyjskiej w Kraju Południowo-Zachodnim przez generał-gubernatorów kijowskich Annienkova i Bezaka również i tam potrzebni byli urzędnicy pochodze-

⁶ GÓRAK, LATAWIEC 2016, s. 116–117; GÓRAK, KOZŁOWSKI, LATAWIEC 2015, s. 201; LYATAVETS 2017, s. 280.

⁷ APL, RGL, sygn. osobowe 461; *Spisok* 1906, s. 54; LYATAVETS 2017, s. 280–281.

nia rosyjskiego. Ostatecznie, 26 czerwca 1865, Gonsirowski otrzymał stanowisko pomocnika zawiadującego Więzieniem Śledczym w Warszawie. Fakt objęcia tej posady świadczył o dużym zaufaniu wobec jego osoby a zarazem docenieniu jego doświadczenia nabytego w czasie służby na stanowiskach w strukturach policyjnych na terenie guberni kijowskiej. Miało to wpływ na włączenie go do prac Specjalnej Komisji Śledczej powołanej w celu wytropienia twórców i dystrybutorów fałszywych państwowych biletów kredytowych na obszarze Królestwa Polskiego (aktywnie uczestniczył w niej od 14 grudnia 1865 do 1 marca 1866). 1 marca 1866 powierzono mu funkcję naczelnika Kutnowskiego Rewiru Wojennego i pomocnika naczelnika wojennego powiatu gostynińskiego. Była to dość nietypowa nominacja, gdyż stanowiska takie powierzano głównie oficerom armii rosyjskiej. Praca w administracji cywilnej zaważyła także na przekazaniu mu 13 stycznia 1867 stanowiska pomocnika naczelnika powiatu kutnowskiego ds. administracyjno-gospodarczych w nowo stworzonych strukturach administracji ogólnej szczebla powiatowego. Jeszcze przed upływem roku otrzymał rangę asesora kolegialnego i awans na etat naczelnika powiatu biłgorajskiego (październik 1867 r.)⁸.

Tym sposobem obszar powiatu biłgorajskiego stał się miejscem wspólnej służby dwóch urzędników, Iwanienki i Gonsirowskiego, którzy pochodzili z różnych środowisk i posiadali różny zakres kompetencji, zbiegający się jednak w pewnym stopniu na płaszczyźnie funkcjonowania administracji i samorządu gminnego. Łączył ich wspólny mianownik — byli reprezentantami nowych struktur, działających na rzecz pełnej unifikacji tych obszarów z Imperium Rosyjskim. Obaj zapewne byli ludźmi ambitnymi, dobrze znającymi zakres swoich kompetencji, jednak ulegającymi, jak to często bywa na stanowiskach decyzyjnych, pokusie demonstrowania swojej władzy.

Zarzewie konfliktu pojawiło się prawdopodobnie pod koniec 1867 r. lub w roku 1868. Iwanienko z racji pełnionych obowiązków nie mógł uniknąć ciągłych kontaktów z ludnością wiejską wyznania rzymskokatolickiego i grekokatolickiego. Zapewne takie bliżej nieokreślone stosunki o charakterze pozasłużbowym nie zawsze szły z parze z oficjalną misją komisarza ds. włościańskich — urzędnika realizującego program rządu rosyjskiego w tej części Królestwa Polskiego. Dlatego też jego działania, wykraczające daleko poza oficjalne normy, stały się przyczyną pojawienia się plotek, domysłów, pomówień i oskarżeń. Jedną z nich była autorstwa proboszcza parafii unickiej w Biłgoraju Fiodora Kurkiewicza. Paroch oskarżał Iwanienkę o utrzymywanie przyjaznych stosunków z księżmi rzymskokatolickimi i mieszkańcami powiatu — byłymi wyznawcami Kościoła grekokatolickiego. Ks. Kurkiewicz oskarżał ponadto komisarza o sprawowanie opieki nad byłymi unitami, szkodząc tym interesom rządu rosyjskiego. Zauważalne to także było we współpracy Iwanienki z jego sekretarzem Władysławem Donejem, który ściśle współpracował z osobami porzucającymi Kościół unicki na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego.

⁸ APL, RGL, sygn. osobowe 461; LYATAVETS 2017, s. 280–281; LATAWIEC 2003, s. 92–93.

Takie zachowanie obu urzędników według ks. Kurkiewicza szkodziło interesom Kościoła greckokatolickiego⁹.

Donos ks. Kurkiewicza spowodował reakcję władz zwierzchnich. Zalecono mianowicie ówczesnemu prezesowi Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich przedstawienie bardziej analitycznych informacji o działalności komisarza Iwanienki na terenie powiatu biłgorajskiego i wyjaśnienie charakteru jego kontaktów ze wspomnianymi wyżej osobami. Ponadto na temat Iwanienki pojawiły się nowe informacje. Na początku stycznia 1869 r. naczelnik Warszawskiego Okręgu Żandarmerii poinformował o fakcie podrzucenia dziecka Iwanience i rozprzestrzenianiu w związku z tym wśród lokalnej społeczności informacji o jakoby oficjalnym posiadaniu przez niego dwóch kochanek. Do wyjaśnienia również tych zdarzeń zobligowano szefa Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich¹⁰.

Sytuacja uległa jeszcze większemu zaognieniu z powodu zwolnienia ze stanowiska wójta gminy Sól powiatu biłgorajskiego, niejakiego Stefana Dzido. Pozbawienie obowiązków wójta nastąpiło 4/16 lutego 1869, na podstawie decyzji gubernatora lubelskiego Michała Buckowskiego, wydanej na wniosek naczelnika powiatu. Powodem zwolnienia wójta było udzielanie pomocy miejscowym księżom rzymskokatolickim. Możemy się o tym przekonać na podstawie lektury następującego pisma naczelnika powiatu biłgorajskiego do gubernatora lubelskiego:

Писарь гмины Соль Бочинский, явясь ко мне 17 сего Февраля, объявил, что уволенный, предписанием Вашего Превосходительства от 4/16 Февраля за № 599, от должности Войта гмины Соль, крестьянин Степан Дзидо, придя к нему Бохинскому выразил, что Коммисар по крестьянским делам Иваненко советовал ему Дзидо, что как увольнение его от должности Войта последовало за то, что он распорядился выслать крестьян к ксендзам, производившим следствие о ксендзе Павелкевиче, то если солтысы не сознаются в том что Дзидо приказывал им выслать крестьян, то он будет опять войтом и, чтобы в таком случае, на неправильное увольнение, каковое и приказал написать Бохинскому. Но как циркулярным предписанием моим, [...], воспрещено частным лицам заниматься сочинением просьб, то он Бохинский и просит моего разрешения на написание сказанного прошения.

Odwołanie wójta nastąpiło bez konsultacji i wiedzy Iwanienki, który, jako sprawujący nadzór nad samorządem gminnym, miał do tego pełne prawo wynikające z odgórnie zatwierdzonego zakresu kompetencji. Komisarz, reagując na tę sytuację, polecił wójtowi napisać prośbę o ponowne mianowanie na szefa administracji gminnej z powodu nieprawidłowego pozbawienia stanowiska. Wójt, widocznie będąc niepiśmienny, zlecił sporządzenie takiego pisma pisarzowi gminnemu Bochińskiemu, który swoje stanowisko zawdzięczał naczelnikowi powiatu. Bochiński o wszystkim

⁹ APL, KGL, sygn. 979, k. 23–23v.

¹⁰ APL, KGL, sygn. 979, k. 23v.

poinformował swojego patrona. Gonsirowski, nie wierząc w możliwość takiej ingerencji Iwanienki w całą sprawę, polecił pisarzowi gminnemu skierować osobiście zapytanie do komisarza, czy rzeczywiście zalecił napisanie pisma przez wójta gminy z prośbą o przywrócenie na utracone stanowisko¹¹.

Pisarz Bochiński po przybyciu do miejsca zamieszkania komisarza zastał Iwanienkę spożywającego alkohol (nie używając określenia: biorącego udział w pijatyce) z notariuszem biłgorajskim Bolesławem Wisłockim i podpisarzem sądu pokoju w Biłgoraju Pikulskim. Bochiński oczywiście zrealizował polecenie naczelnika powiatu, a w odpowiedzi usłyszał: „да напиши, я не позволю, чтобы без моего ведома по одному представлению Начальника уезда, увольняли войтов”¹².

Komisarz Iwanienko, mając do czynienia, według niego, z naruszeniem przepisów, nie zamierzał rezygnować z obrony swoich racji. Podczas wizyty pisarza gminnego stwierdził: „недолго Начальник уезда будет распоряжаться, я на него послал Графу Наместнику два донесения одно длинное-длинное, а другое покороче и ожидаю вскоре командированного чиновника для производства следствия”¹³.

Relacja Bochińskiego może wskazywać na znacznie wcześniejsze zaistnienie konfliktu między oboma urzędnikami. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy wszczęcie sprawy przez Gonsirowskiego nie było próbą zdyskredytowania Iwanienki, który zdołał już wcześniej poinformować namiestnika Królestwa Polskiego hr. Fiodora Berga o wykroczeniach służbowych naczelnika powiatu¹⁴.

Gonsirowski niewątpliwie mógł poczuć się zagrożony. Zachowane źródła mogą wskazywać na przygotowywanie przez naczelnika powiatu linii obrony opartej na pozyskaniu większej liczby informacji, że Iwanienko nie należał do urzędników działających zgodnie z prawem i realizujących założenia polityki rządu rosyjskiego w Królestwie Polskim. Naczelnik powiatu w swoim piśmie wskazał na stosunek Iwanienki do obowiązujących rozporządzeń cenzorskich związanych m.in. z kontrolą korespondencji przychodzącej spoza granic Rosji. Gonsirowski napomknął o rozmowie Iwanienki z parochem greckokatolickim Józefem Czerlunczakiewiczem¹⁵. Sprawa dotyczyła listów otrzymanych przez dziekana unickiego dekanatu biłgorajskiego Chruscewicza¹⁶ spoza granic imperium. Gonsirowski — opierając się

¹¹ APL, KGL, sygn. 979, k. 1–1v.

¹² APL, KGL, sygn. 979, k. 1v.

¹³ APL, KGL, sygn. 979, k. 1v.

¹⁴ Niestety nie udało się odnaleźć wspomnianych pism Iwanienki do Berga.

¹⁵ J. Czerlunczakiewicz s. Jana, ur. w 1824 r. w Obszy w obwodzie zamojskim województwa lubelskiego, absolwent Chełmskiego Seminarium Unickiego, proboszcz parafii greckokatolickiej w Obszy w latach 1852–1875. APL, KPC, KV, sygn. 114, k. 48v–49; KVVV 1903, nr 11, s. 133.

¹⁶ Cyryl Chruscewicz s. Stanisława, ur. w 1830 r. w Śniatyczach w obwodzie hrubieszowskim województwa lubelskiego, absolwent Chełmskiego Seminarium Unickiego, proboszcz parafii unickiej w Księżpolu w latach 1857–1875, dziekan dekanatu tarnogrodzkiego (biłgorajskiego) w latach 1867–1875. APL, CKG, sygn. 723, s. 21, 28; APL, KPC, KV, sygn. 116, k. 24v–26; KVVV 1890, 5, s. 74; 9, s. 137.

na doniesieniu ks. rzymskokatolickiego Adalberta Kopnickiego¹⁷ — pisał, że Iwanienko 17 lutego/1 marca 1869 o fakcie przekazania korespondencji w jego ręce wyraził się następująco: „[...] дурно сделал благочинный Хрусцевич, что отдал Начальнику уезда, полученное из за-границы письмо, ему следовало непустить даже Начальника уезда в дом”¹⁸.

Ta wypowiedź Iwanienki, poddająca w wątpliwość działania szefa administracji powiatowej, bardzo szybko rozeszła się wśród miejscowego duchowieństwa greckokatolickiego i rzymskokatolickiego. Ewidentnie, według naczelnika powiatu, komisarz ds. włościańskich działał poza prawem, gdyż o wszystkich listach otrzymanych nielegalną drogą spoza granic państwa powinno się informować najwyższego przedstawiciela lokalnej administracji rządowej (naczelnik powiatu) lub szefa lokalnych struktur policyjnych (pomocnik naczelnika powiatu ds. policyjnych, naczelnik straży ziemskiej).

Ponadto Gonsirowski w piśmie do gubernatora twierdził, że Iwanienko w czasie rewizji instytucji gminnych był żywo zainteresowany działalnością naczelnika powiatu. Wyraził też niepokój, czy aby działania te nie są wymierzone w zakres obowiązków pełnionych przez komisarza i jego samego. Dość interesująco przedstawia się dalsza opinia naczelnika powiatu o Iwanience oraz propozycja rozwiązania problemu działalności na jednym terytorium dwóch wrogich sobie urzędników:

Зная Коммисара Иваненка, как мелочного и интриганта, я не обратил на эти его распросы никакого внимания, но советы данные им Дзидо и Черлунчакевичу, явно доказывают, что Коммисар Иваненко стремится к возбуждению населения к неповинованию власти, что и может достигнут; — ибо владея достаточными денежными средствами и сблизившись с мешанами города и крестьянами, приобрел между ними популярность и полный авторитет, так, чего самая неправдоподобная выпущенная им новость принимается за истину; а потому при таких враждебных действиях Коммисара Иваненка, пребывание мое и его в одном уезде не только не может принести пользы службе, но напротив я решительно немогу поручиться за спокойствие и исполнение населением, вверенного мне уезда, рапоржений Правительства. Находясь с Коммисаром Иваненко вне всякого знакомства, я всегда стеснялся доносить Вашему Превосходительству [gubernatorowi lubelskiemu Michałowi Buckowskiemu — przyp. K.L.] о его грязной жизни и поведении; но в настоящий может решаюсь откровенно высказать, что открытый его разврат и постоянное пьянство каким он издавна предается, пятняют всякого русского. Из много численных,

¹⁷ Wojciech Kandyd Kopnicki, ur. w 1812 r., wyświęcony w 1836 r. Administrator parafii Puszcza Solska. Wielokrotnie sądzony przez cywilne sądy karne za łamanie obowiązującego prawa. Odsunięty przez konsystorz diecezji lubelskiej od sprawowania funkcji w lokalnych strukturach administracyjnych. W maju 1869 r. skazany przez Lubelski Sąd Karny na pozbawienie stanu duchownego i zesłanie na osiedlenie na Syberię. Ksiądz rezydent diecezji lubelskiej, zapewne przebywający na terenie powiatu biłgorajskiego. APL, KGL, sygn. 979, k. 26–26v; *Catalogus*, s. 10.

¹⁸ APL, KGL, sygn. 979, k. 1v.

безнравственных и неприличных его выходок укажу только следующие: а) имеет несколько гласных наложниц для коих купил в Белгорае дома; б) соблазнив Белгорайскую мещанку, по фамилии Схобову, увез ее от мужа, поселил в доме семейного писаря гмины Княжполь Пигловского, а оттуда выслал ее в Люблин; ныне она в Белгорае и в) настоящего месяца в день 19 февраля по окончании молебствия в костеле зашел с реентом Вислоцким и подписарем Пикульским в заезжный дом еврея Шаи, где была приехавшая из Галиции публичная женщина, и там пьянствовал в течении нескольких часов. Затем к вечеру приведены туда же, нанятые у казаков верховые лошади и вся пьянейшая компания в главе коей Коммисар Иваненко, отправилась кататься по городу¹⁹.

List został przesłany na ręce gubernatora 22 lutego/6 marca 1869. Michał Buckowski nie zamierzał sprawy zamiatać pod dywan, zwłaszcza że jej tuszowanie mogłoby doprowadzić do zaognienia konfliktu między urzędnikami. Ponadto prawdopodobnie bliższy sercu Buckowskiego był Gonsirowski — bezpośredni reprezentant jego władzy w powiecie biłgorajskim. W celu potwierdzenia uzyskanych informacji skierował się z prośbą do naczelnika Lubelskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii o zbadanie sprawy. Żandarmerii sporządzenie raportu zajęło niecałe dwa tygodnie. Pułkownik Iwan Drozdow, naczelnik struktur carskiej policji politycznej w guberni lubelskiej, raportem z 10/22 marca 1869 informował:

По произведенному не гласным образом жизни комиссара по крестьянским делам Белгорайского уезда Г-на Иваненко оказалось, что в г. Белгорае он имеет на содержанию двух любовниц, Белгорайских мещанок: Аполонию Дыхову и Гонорату Ксионжкову, с которыми прижил он по одной дочери, с первой в 1866-м, а со второю в 1867-м годах и для коих на свой счет купил, перестроил и совершенно наново отделал два дома. В одном из тех домов, в настоящее время сам он квартирует, оставив для помещения самой хозяйки Аполлонии Дыховой флигель во дворе. Обе эти женщины униатки вернувшиеся в латинство и дети их прижитые с Г-м Иваненко хотя и православным были окрещены с большим празднеством в квартире самого же отца т.е. Г-на Иваненки, католическим ксендзом Щепанским по латинскому обряду.

Ныне получено мною из достоверного сведения (дознание коего еще неокончено), что к числу открыто содержимых Г-м Иваненкою любовниц, в прошлом году прибавилась новая замужняя униатка Марианна Схабова, женщина молодая, красивая, которая, будучи обольщена Иваненкою, бросила своего мужа Ситаря того же города Белгорая, и скрывалась некоторое время первоначально в жилище Иваненки, который потом для сокрытия следов ея от поисков мужа, поселил ее на некоторое время в селе Княжполе у Гминного Писаря Пигловского, оттуда она была перевезена в село Коцуды и спрятана у тамошнего Гминного писаря и наконец перевезена была на некоторое время в гор. Люблин. Брошенный таким образом муж ея, с отчаяния и горя упал

¹⁹ APL, KGL, sygn. 979, k. 2–2v.

в тяжкую болезнь; по выздоровлении от коей на конец оставив свое жилище, удалился из Белгора за своим промыслом в дальние губернии.

О чем Вашему Превосходительству донести честь имею, докладывая при том, что по приведении в известность более положительным образом обстоятельств похищения Иваненкою Марианны Схабовой, об оказавшемся я незамедлю своевременным донесением в дополнение настоящего²⁰.

Należy dodać, że wspomniany raport żandarmerii był dla Iwanienki miazdzący. Przedstawione w nim poczynania teoretycznie dyskwalifikowały urzędnika i powinny doprowadzić do natychmiastowego pozbawienia go stanowiska, jeśli nie wydalenia ze służby. Gdyby to dotyczyło każdego innego funkcjonariusza administracji publicznej zajmującego niższe stanowisko, zapewne zostałyby zrealizowane w praktyce. Jednak posada komisarza ds. włościańskich i osoba samego Iwanienki spowodowały znacznie delikatniejsze załatwienie problemu. Gubernator Buckowski, opierając się na raporcie żandarmerii, dopiero 17/29 marca 1869 skierował list do zarządzającego sprawami Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim Jakowa Sołowjewa. Napisał w nim, że od czasu pojawienia się w powiecie biłgorajskim naczelnika powiatu Gonsirowskiego dochodzą do niego informacje o konflikcie między wspomnianym naczelnikiem a komisarzem ds. włościańskich Iwanienką. Do owych kolizji — jak kontynuował — dochodziło z powodu mieszania się Iwanienki w sprawy Cerkwi unickiej, o czym zapewne Sołowjew posiadał już informacje. Takie działania były nieprawne, gdyż namiestnik hrabia Fiodor Berg wszystkie sprawy dotyczące działalności Cerkwi unickiej przekazał w ręce aparatu policyjnego, zakazując ingerencji administracji ds. włościańskich w tym zakresie. Buckowski stwierdził, że do tego momentu starał się łagodzić wszelkimi dostępnymi środkami konflikt między oboma urzędnikami, jednak dwa ostatnio nadesłane raporty naczelnika powiatu i naczelnika Lubelskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii tylko utwierdziły go w przekonaniu, że aby zakończyć spór, należy któregoś z nich przenieść poza granice powiatu biłgorajskiego. Gubernator lubelski bardzo łagodnie zasugerował też, że tym, którego należałoby przenieść, jest komisarz ds. włościańskich Iwanienko. Buckowski wskazywał, że nie znajduje odpowiednich podstaw, aby pozbywać się tak dobrego urzędnika, jak Gonsirowski — człowieka, który na funkcję naczelnika powiatu został rekomendowany byłemu Głównemu Dyrektorowi Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, tajnemu radcy Rudolfowi Braunszweygowi przez gubernatora warszawskiego Nikołaja von Medema jako jeden z lepszych i sprawniejszych urzędników administracyjno-policyjnych; opinię tę zresztą Gonsirowski potwierdził swoją działalnością w ostatnich kilkunastu miesiącach służby na terenie guberni lubelskiej²¹.

Sołowjew jednak nie zamierzał bezwzględnie ufać informacjom pochodzącym z jednego źródła. W ciągu kilkunastu dni uzyskał pismo od przewodniczącego

²⁰ APL, KGL, sygn. 979, k. 3–4v.

²¹ APL, KGL, sygn. 979, k. 5–6.

Lubelskiej Komisji Do Spraw Włościańskich nakreślając stosunki między Iwanienką a Gonsirowskim. Nie jest nam znana treść tego pisma, możemy więc jedynie domniemywać, że konflikt między urzędnikami został w nim przedstawiony w zupełnie innym świetle. Oba pisma zostały przekazane na ręce namiestnika Berga, który zdecydował 3/15 kwietnia 1869 o konieczności zbadania całej sprawy przez niezależnego urzędnika do szczególnych poruczeń. Zadanie to otrzymał kamerjunker radca stanu Siergiej Gołowin²², znajdujący się na etacie w Kancelarii Namiestnika Królestwa Polskiego. Ponadto działania Gołowina mieli wspierać urzędnicy delegowani do jego dyspozycji: przedstawiciel gubernatora lubelskiego, przedstawiciel Lubelskiej Komisji ds. Włościańskich i jeden z oficerów żandarmerii²³.

Komisja Gołowina rozpoczęła działania wyjaśniające w Biłgoraju na początku maja 1869 r. Założyła sobie, że przesłucha co najmniej 50 postronnych świadków oraz osoby biorące pośredni udział w sprawie a zajmujące różne stanowiska w administracji państwowej i miejscowych strukturach Kościoła rzymskokatolickiego i greckokatolickiego²⁴. Zresztą również sam naczelnik powiatu w piśmie z 24 kwietnia/6 maja 1869 przedstawił szereg zdarzeń poświadczających działania Iwanienki, powołując się na relacje konkretnych osób²⁵. Gonsirowski zasugerował komisji, że głównymi świadkami w sprawie komisarza ds. włościańskich mogą być: naczelnik powiatu we własnej osobie, były administrator parafii rzymskokatolickiej Puszcza Solska W. Kopnicki, proboszcz parafii greckokatolickiej w Biłgoraju ks. Kurkiewicz, pisarz gminy Majdan Sopocki, były burmistrz Biłgoraja Aleksander Skrobański i lokaj Sebastian Kulnianin²⁶.

Pojawienie się komisji Gołowina było nie na rękę Gonsirowskiemu, który spodziewał się raczej szybkiego pozbycia się rywala, niż przybycia wysłanników

²² S. Gołowin s. Jewgienija (1824–1889), szlachcic dziedziczny guberni smoleńskiej, absolwent Cesarskiego Korpusu Paziów, urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od października 1867 r. do lipca 1868 r. urzędnik Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, od lipca 1868 r. do połowy grudnia 1869 r. urzędnik Kancelarii Namiestnika Królestwa Polskiego, 5/17 grudnia 1869 został mianowany gubernatorem suwalskim. GÓRAK, KOZŁOWSKI, LATAWIEC 2015, s. 171–174; GÓRAK, LATAWIEC 2016, s. 102–104.

²³ W skład komisji Gołowina weszli: pomocnik kierownika Kancelarii Gubernatora Lubelskiego rotmistrz w stanie spoczynku Fiodor Lebediew, naczelnik zarządu żandarmerii powiatów lubelskiego i janowskiego major Nikołaj Odyniec-Dobrowolski (delegowany przez naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmów) oraz komisarz ds. włościańskich powiatu janowskiego, kapitan artylerii Dymitr Baranow. APL, KGL, sygn. 979, k. 7–8, 12–13, 25.

²⁴ Każda z osób podających informacje odnoszące się do działalności Iwanienki została zobligowana do przedstawienia świadków na ich potwierdzenie. Ks. Kurkiewicz nie wskazał konkretnego świadka, podając jako źródło swoich informacji mieszkańców Biłgoraja i powiatu biłgorajskiego. APL, KGL, sygn. 979, k. 27.

²⁵ APL, KGL, sygn. 979, k. 74–80v.

²⁶ Lokaj S. Kulnianin początkowo służył u Iwanienki. Po jego zwolnieniu przez komisarza z powodu pijaństwa trafił na służbę do naczelnika powiatu Gonsirowskiego. APL, KGL, sygn. 979, k. 26–26v, 27v.

namiestnika Królestwa Polskiego z szerokimi pełnomocnictwami w zakresie wyjaśnienia całej sytuacji. Naczelnik powiatu zaczął więc utrudniać pracę komisji. Gołowin o pewnych matactwach Gonsirowskiego doniósł namiestnikowi Bergowi, a ten bez zwłoki poinformował o wszystkim gubernatora lubelskiego, wzmiankując, że:

Начальник того же уезда [биłgorajского — прзур. К.Л.] Гонсиоровский, пользуясь своим положением в городе, призывает к себе лиц, подлежащих допросу по означенному делу, сам их допрашивает, заставляя притом показывать так, как ему угодно, и тем парализирует действия Комиссии, производящей это дознание. В виду сего, что подобныя действия Уездного Начальника, могут воспрепятствовать успешному раскрытию истины и ни в каком случае не могут быть терпимы предполагаю Вашему Превосходительству, безотлагательно распорядится об удалении Госниоровского из Белгорая временно, впредь до окончания сказанного дознания, с поручением исправления должности Уездного Начальника, на законном основании, одному из его Помощников [...]²⁷.

Gubernatorowi lubelskiemu nie pozostawało nic innego, jak tylko zgodnie z zaleceniem namiestnika Berga odwołać Gonsirowskiego z Biłgoraja. Nastąpiło to 19/31 maja 1869. Jego obowiązki przejął pomocnik naczelnika do spraw administracyjno-gospodarczych Nikołaj Leweszko²⁸.

Działania komisji Gołowina w Biłgoraju musiały wywołać pewien niepokój wśród lokalnej społeczności rosyjskich urzędników, zwłaszcza tych blisko współpracujących z naczelnikiem powiatu. Takim emocjom uległ zastępujący Gonsirowskiego Leweszko. Przybył on bowiem z wizytą do ppor. Aleksieja Łaptiewa, naczelnika straży ziemskiej powiatu biłgorajskiego (pomocnika naczelnika powiatu ds. policyjnych) i poradził mu, by ratował się przed poczynaniami komisji. Ponadto przypomniał młodemu oficerowi, jak prosił go o utrzymywanie bliższych kontaktów służbowych i towarzyskich z komisarzem Iwanienką. Łaptiew uznał jednak, że w takiej sytuacji może oddać się jedynie pod opiekę gubernatora lubelskiego, licząc na sprawiedliwe działanie komisji Gołowina²⁹.

Sama komisja działała w Biłgoraju do końca czerwca 1869 r. Przesłuchiwała wszystkie osoby, które mogły posiadać wiedzę na temat działalności Iwanienki lub biorących udział w spotkaniach z nim, wymienionych we wspomnianym piśmie naczelnika powiatu z 24 kwietnia/6 maja. Komisja Gołowina, przesłuchując świadków, uzyskiwała wyjaśnienia, które przedstawiały zupełnie inne okoliczności badanych zdarzeń niż te nakreślone przez Gonsirowskiego i powołanego przez niego świadka A. Skrobańskiego. Komisja nie zajęła się natomiast wyjaśnieniem sprawy kontaktów intymnych Iwanienki z mieszczankami biłgorajskimi, ponieważ ks. Kopnicki

²⁷ APL, KGL, sygn. 979, k. 14–14v; LYATAVETS 2017, s. 283–284.

²⁸ APL, KGL, sygn. 979, k. 19.

²⁹ APL, KGL, sygn. 979, k. 20–20v.

i ks. Kurkiewicz dość ogólnie przedstawili swoje wiadomości na ten temat, co znacznie utrudniło umiejscowienie faktów w czasie i przestrzeni³⁰.

W toku postępowania wyjaśniającego komisja wskutek przesłuchań różnych świadków ujawniła, że Gonsirowski rzeczywiście przekraczał swoje kompetencje służbowe w stosunku do instytucji samorządu i administracji gminnej na terenie powiatu biłgorajskiego. Naczelnik powiatu pozwalał sobie też na ordynarne zachowania w stosunku do chłopów w czasie wyborów władz gminnych lub zgromadzeń gminnych. Wielokrotnie nazywał zebranych „bydłem”, stosował przemoc fizyczną (targał za włosy, nakazał użycie nahajek przez kozaków w czasie prac szarwarkowych) czy, w przypadku wyrażenia sprzeciwu w czasie zebrań gminnych, nakładał kary aresztu. Wszystkie te przypadki znalazły swoje potwierdzenie w oficjalnych zeznaniach p.o. inżyniera-architekta powiatowego Karola Grosmana, byłego pomocnika naczelnika powiatu biłgorajskiego ds. policyjnych (naczelnika straży ziemskiej) Aleksandra Anuczina i urzędników Biłgorajskiego Zarządu Powiatowego Maurycego Łappy i Krajewskiego³¹.

Uzyskany materiał oraz sporządzony na tej podstawie raport Gołowin przedłożył namiestnikowi Bergowi. Ten w piśmie z 25 czerwca/7 lipca 1869 zalecił p.o. gubernatora lubelskiego nie dopuścić do powrotu Gonsirowskiego na stanowisko naczelnika powiatu biłgorajskiego, gdyż ten — jak odkryła komisja — dopuścił się wielu działań nieprzychylnych dla osoby o takim pochodzeniu i zajmującej taką posadę w administracji państwowej³².

Kancelaria Namiestnika Królestwa Polskiego pismem z 16/28 lipca 1869 poinformowała p.o. gubernatora lubelskiego o wynikach działalności komisji Gołowina. Prowadząc postępowanie wyjaśniające w sprawie informacji przekazanych przez naczelnika powiatu biłgorajskiego Gonsirowskiego i proboszcza parafii unickiej w Biłgoraju Fiodora Kurkiewicza, stwierdziła na podstawie dokładnej analizy jego pięcioletniej działalności służbowej w powiecie biłgorajskim i całego jego dotychczasowego życia prywatnego, że jedne fakty przedstawił on w fałszywym świetle, inne zmyślił, a jeszcze inne znacząco wyolbrzymił³³.

Ponadto komisja nie mogła przejść obojętnie obok faktu złożenia przez Gonsirowskiego i ks. Kurkiewicza fałszywego doniesienia. Uzyskała ona drogą niejawną wiele informacji na temat przyczyn otwartej wrogości między Iwanienką a Gonsirowskim. Ujawniła m.in. sprawy związane z działalnością Gonsirowskiego z czasów jego służby w guberni kijowskiej. Znalaziono u naczelnika powiatu trzy pięcioprocentowe obligacje skarbu państwa o wartości 3 tys. rubli, które zniknęły wcześniej z mieszkania niejakej Dąbrowskiej, mieszkanki miasta Letyczewa, po jej śmierci³⁴.

³⁰ APL, KGL, sygn. 979, k. 27v–49v.

³¹ APL, KGL, sygn. 979, k. 53v–54.

³² APL, KGL, sygn. 979, k. 64–64v; LYATAVETS 2017, s. 284–285.

³³ APL, KGL, sygn. 979, k. 69–69v; LYATAVETS 2017, s. 285.

³⁴ APL, KGL, sygn. 979, k. 69v, 72; LYATAVETS 2017, s. 285.

W lipcu i sierpniu 1869 r. pojawiły się nowe informacje potwierdzające przestępczą działalność Gonsirowskiego. Był winny m.in. malwersacji środków finansowych przekazanych na wypłatę wynagrodzeń za podwoły udzielone przez mieszkańców powiatu biłgorajskiego rosyjskim oddziałom wojskowym w czasie powstania styczniowego. W takiej sytuacji namiestnik Berg 21 sierpnia/2 września 1869 podjął decyzję o zwolnieniu Gonsirowskiego ze służby państwowej³⁵.

Godne uwagi jest także to, że tego samego dnia Berg udzielił nagany również zastępcy Gonsirowskiego — wspomnianemu ppor. Łaptiewowi, który w lutym 1869 r. dopuścił się bezpodstawnych działań w czasie śledztwa wyjaśniającego spór między księżmi rzymskokatolickimi ze wsi Puszcza Solska — Janem Pawełkiewiczem i Kopnickim³⁶. Inny autor fałszywych doniesień na Iwanienkę, ks. Kurkiewicz, został w kwietniu 1870 r. przeniesiony na stanowisko proboszcza wiejskiej parafii unickiej Ślipcze w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej. Utraty prebendy w Biłgoraju nie należało uznawać za sukces ks. Kurkiewicza³⁷.

W taki sposób zakończył się spór między urzędnikami, w którym Gonsirowski przy użyciu pomówień chciał pozbyć się z terytorium podlegającego jego jurysdykcji swojego rywala. Pomówienia przesłane na ręce władz zwierzchnich doprowadziły do powołania komisji specjalnej. Jej działania pokazują reakcję przełożonych na zaistniałą sytuację, a zarazem ilustrują mechanizmy działania rosyjskiego aparatu administracyjnego, który dążył do wyjaśnienia patologicznych sytuacji zachodzących na niższych szczeblach aparatu zarządzania na obszarze Królestwa Polskiego, szczególnie na terenie pogranicza narodowościowego i konfesyjnego. Równie interesująco przedstawiają się skutki działań komisji wyjaśniających oraz reperkusje, które dotknęły osobę pomawiającego oraz dalsze losy osoby pomówionej³⁸.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

APK [= Archiwum Państwowe w Kielcach], RGK [= Rząd Gubernialny Kielecki], sygn. 2508
 APL [= Archiwum Państwowe w Lublinie]
 CKG [= Chełmski Konsystorz Greckokatolicki], sygn. 723
 KGL [= Kancelaria Gubernatora Lubelskiego], sygn. 979

³⁵ APL, KGL, sygn. 979, k. 94–94v; LYATAVETS 2017, s. 285.

³⁶ APL, KGL, sygn. 979, k. 97.

³⁷ APL, KPC, KV, sygn. 401, s. 183–184.

³⁸ Iwanienko na stanowisku komisarza ds. włościańskich powiatu biłgorajskiego pracował do połowy kwietnia 1876 r. Następnie zajmował posady prezesa Zjazdu Sędziów Pokoju II Okręgu Guberni Suwalskiej (1876), prezesa Zjazdu Sędziów Pokoju I Okręgu Guberni Lubelskiej (1876–1878), wicegubernatora siedleckiego (1878–1884) i gubernatora kieleckiego (1884–1897). GÓRAK, KOZŁOWSKI, LATAWIEC 2015, s. 200–201; GÓRAK, LATAWIEC 2016, s. 115–117.

- KPC [= Konsystorz Prawosławny w Chełmie], KV [= Klirowyje wiadomości], sygn. 114, 116, 401
- RGL [= Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918)], sygn. osobowe 461
- RGIA [= Российский Государственный Исторический Архив], ф. 1284, оп. 87, 1897 г., д. 70

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- Catalogus = Catalogus universi cleri saecularis et regularis dioecesis lublinensis An. Dni. 1870*, Lublini [b.d.w.]
- SHERNUKHA 1967 = Валентина Григорьевна Чернуха, *Правительственная политика и институт мировых посредников*, w: *Внутренняя политика царизма (середина XVI — начало XX в.)*, Ленинград 1967, s. 197–238
- DRUZHININ 1968 = Николай Михайлович Дружинин, *Мировые посредники 1860–1870-х годов (к вопросу о реализации реформы 1861 г.)*, w: *Институт экономики и права АН Грузинской ССР*, t. XV, Тбилиси 1968, s. 114–127
- GÓRAK, KOZŁOWSKI, LATAWIEC 2015 = Artur Górak, Jan Kozłowski, Krzysztof Latawiec, *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, Lublin 2015
- GÓRAK, LATAWIEC 2016 = Artur Górak, Krzysztof Latawiec, *Russian Governors in the Kingdom of Poland (1867–1918)*, Lublin 2016
- GRONIOWSKI 1863 = Krzysztof Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.*, Warszawa 1963
- KORNIŁOV 1911 = Александр Александрович Корнилов, *Деятельность мировых посредников*, w: *Великая реформа*, t. V, Москва 1911
- KOSTYUSHKO 1962 = Иван Иванович Костюшко, *Крестьянская реформа 1864 года в Царстве Польском*, Москва 1962
- KVYV = „Холмско-Варшавский Епархиальный Вестник”, 1890, 5, 9; 1903, 11
- LATAWIEC 2003 = Krzysztof Latawiec, *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1915. Próba charakterystyki grupy*, „Annales UMCS”, sectio F, historia, vol. LVIII, 2003, s. 73–96
- LATAWIEC 2007 = Krzysztof Latawiec, *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007
- LATAWIEC 2014 = Krzysztof Latawiec, *Rosyjska straż graniczna w Królestwie Polskim w latach 1851–1914*, Lublin 2014
- LYATAVETS 2017 = Кшиштоф Лятавец, *Кто важнее? Конфликт среди российских провинциальных бюрократов в Царстве Польском в конце 60-х гг. XIX века на примере Белгородского уезда*, w: *Управление документацией: прошлое, настоящее, будущее. Материалы III-ей Международной научно-практической конференции, посвященной памяти профессора Т. В. Кузнецовой*, Москва РГГУ, 23–24 марта 2017 г., red. А. Ю. Конькова, Ю. М. Кукарина, Москва 2017, s. 277–286
- MATSUZATO 2003 = Кімітака Мацузато, *Из комиссаров антиполонизма в просветители деревни: мировые посредники на правобережной Украине (1861–1917)*, „Український гуманітарний огляд”, Випуск 9, 2003, s. 62–111

OBSCHCIIY 1865 = *Общий состав Учредительного Комитета и Коммисий по крестьянским делам в Царстве Польском. Составлен по 14/26 Июля 1865 года, Варшава 1865*

OHRYZKO-WŁODARSKA 1973 = Czesława Ohryzko-Włodarska, *Organizacja władz włościańskich w Królestwie Polskim i ich pozostałość aktowa (1864–1918)*, Warszawa 1973

POSTANOVLENIYA 1865 = *Постановления Учредительного Комитета в Царстве Польском, т. I, Варшава 1865*

Spisok = *Список студентов и допущенных к слушанию лекций Императорского Харьковского Университета на 1853–1854 академический год*

Spisok 1906 = *Список дворян Киевской губернии, Киев 1906*

**Slander as a tool in the rivalry between officials of the Russian administrative apparatus in the Kingdom of Poland in the late 1860s.
An analysis of the case of Nikolai Fyodorovich Ivanenko and Pyotr Andreyevich Gonsirowski**

The personnel policy of the tsarist government in the Kingdom of Poland after the fall of the January Uprising led to emergence of officials of Russian origin in administrative structures. They came from a variety of backgrounds (civilian, military). There were frequent disputes — in the official and social spheres — between the officials, who would use a variety of means when trying to get rid of their rivals. One of the seemingly effective tools to eliminate an opponent from the administrative structure was slander. Carefully selected facts, unique national-denominational and social conditions of the rivalry, fabricated evidence — all this could bring success. This is how the head of the District of Biłgoraj, Pyotr Andreyevich Gonsirowski, tried to have Nikolai Fyodorovich Ivanenko, commissioner for peasant affairs, removed from his territory. The surviving files of the preliminary investigation in the Gonsirowski-Ivanenko case have made it possible to present the ultimately unsuccessful attempt to use slander as a tool in the fight between district-level administration officials in the late 1860s in the Kingdom of Poland. Slander addressed to the supervisors as well as carefully selected witnesses were to have helped Gonsirowski defeat Ivanenko. However, a commission set up by the Governor of the Kingdom of Poland uncovered evidence of chicanery and law breaking on the part of the head of the district administration. This led to Gonsirowski being dismissed. It turned out that thanks to the diligence of the investigators slander proved to be ineffective as a weapon in the fight between representative of the state apparatus.